

Cena BTC rośnie po przesłuchaniu w senacie USA

20 listopada 2013

Przedwczoraj ceny waluty Bitcoin nagle skoczyły. Dlaczego? Bo przedstawiciele władz USA przyznali przed senacką komisją, że dostrzegają zalety Bitcoin i nie uważają tej waluty za coś nielegalnego.

Władze niektórych krajów już interesują się wirtualną walutą Bitcoin i chcą jakoś określić swoje podejście do tego zjawiska. Widać to szczególnie w USA, gdzie dochodziło już do konfiskowania bitcoinów i wydawania ważnych wyroków związanych z kryptowalutą. W USA obserwowano też zainteresowanie władz działalnością firm korzystających z Bitcoin.

Amerykańscy senatorzy też postanowili zająć się walutą Bitcoin. Efektem tego zainteresowania było zorganizowanie przesłuchania na temat wirtualnych walut przed senacką komisją ds. bezpieczeństwa wewnętrznego i spraw rządowych (Senate Homeland Security and Governmental Affairs Committee).

Członkowie komisji wykazali się otwartym umysłem, co było widać już po samym temacie przesłuchania. Odbył się ono pod hasłem „Ponad Silk Road – Potencjalne zagrożenia, ryzyka i zadatki wirtualnej waluty”. Widzimy tu nawiązanie do niedawno zamkniętej internetowej giełdy, na której za bitcoiny można było kupić także towary nielegalne. Niemniej tytuł przesłuchania wyraźnie sugeruje, że przesłuchanie miało dotyczyć także innych, niekoniecznie negatywnych zjawisk.

W czasie tego przesłuchania Mythili Raman z Departamentu Sprawiedliwości podkreśliła, że usługi wirtualnych walut same w sobie nie są nielegalne i istnieją ich legalne zastosowania. Reprezentujący służby specjalne Edward Lowery wyjaśnił, że organy ścigania radziły już sobie z powstrzymywaniem przestępstw związanych z wirtualną walutą. Wspomniano

oczywiście o przykładzie Silk Road. Uczestnicy przesłuchania dostrzegali też, że uznane i niewątpliwie legalne środki płatnicze też są używane przez przestępców.

Swoją opinię przedstawił także Ben Bernanke, przewodniczący Fed, w liście do komisji. Przyznał on, że Fed generalnie monitoruje rozwój wirtualnych walut i innych innowacji w zakresie płatności, ale nie musi mieć władzy do nadzorowania lub regulowania tych innowacji lub podmiotów wprowadzających je na rynek. Bernanke przyznał też, że w perspektywie długoterminowej i w określonych obszarach takie wynalazki mogą być bardzo obiecujące.

Oczywiście na przesłuchaniu byli też obecni „eksperci od Bitcoin”, w tym Patrick Murck z Bitcoin Foundation. Nazwał on wirtualną walutę czymś jak „e-mail dla pieniędzy”. Jego zdaniem z czasem może się okazać, że Bitcoin będzie służył nie tylko do zadań finansowych, ale np. do weryfikacji tożsamości. Dodał też, że wirtualne waluty mogą włączać do gospodarki cyfrowej ludzi pozbawionych dostępu do banku.

Z perspektywy przedsiębiorcy sprawę przedstawił Jeremy Allaire, szef Circle Internet Financial. Jego zdaniem wirtualne waluty mogą znacznie obniżyć pewne koszty, podnieść poziom prywatności klienta i zapobiec oszustwom.

W ogólności przesłuchanie przed senacką komisją wydało się tak korzystne dla waluty Bitcoin, że jej ceny od razu poszybowały w górę. Na giełdzie Mt. Gox cena na krótko osiągnęła 900 USD. Wszyscy domyślają się, że nagły skok cen ma związek właśnie z przesłuchaniem w amerykańskim senacie.

To ciekawe, bo do tej pory skoki cen bitcoinów utożsamiano ze zjawiskami takimi jak Silk Road, a spadki cen zazwyczaj były obserwowane wówczas, gdy np. w senacie zaczynało się mówić o Bitcoin.

Warto jednak zauważyć, że początkowo nastawienie władz do kryptowaluty było jakby agresywne. Teraz mamy dowód na to, że

jeśli władze będą gotowe akceptować Bitcoin, może to uczynić walutę bardziej wartościową.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)